

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z powództwa E. K.
przeciwko Bankowi Spółce Akcyjnej w W.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 stycznia 2025 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku
z dnia 26 lipca 2023 r., sygn. akt V Pa 11/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.
[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Białymstoku, wyrokiem z 2 lipca 2020 r. zasądził od pozwanego B. w W. na rzecz powódki E. K. kwotę 11.272 zł brutto tytułem odszkodowania (pkt I.), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.080 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt II.), zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 564 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona (pkt III.) i nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 7.515,33 zł (pkt IV.).

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało, że powódka była zatrudniona w B. w W. od 16 sierpnia 2010 r., ostatnio na stanowisku starszego doradcy. Bezpośrednią przełożoną E. K. była dyrektor ds. wsparcia biznesu E. F. Sąd ustalił,

że pomiędzy powódką a jej przełożoną istniał konflikt personalny. Kilukrotnie doszło między nimi do ostrej wymiany zdań. Pracownice nie zgłaszały jednak problemu kierownictwu pozwanego.

Powódka 3 czerwca 2019 r. wręczyła pracodawcy oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia, który miał upłynąć 30 września 2019 r.

W dniu 19 sierpnia 2019 r. przedstawiciel pozwanego B. wręczył E. K. pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę swojej decyzji pozwany wskazał ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych polegające na próbie wyniesienia z placówki dokumentów zawierających dane klientów B., w tym wydruków z danymi z programu K., którym na co dzień posługują się pracownicy B.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę prawną roszczeń powódki stanowił art. 56 § 1 w zw. z art. 60 Kodeksu pracy. Rozstrzygając ich zasadność, Sąd Rejonowy stwierdził, że B. w W. rozwiązując z powódką bez wypowiedzenia umowę o pracę dochował wszelkich wymogów formalnych przewidzianych przez przepisy prawa pracy. Tym samym, Sąd badał zasadność podanej przez pracodawcę przyczyny rozwiązania stosunku pracy.

W ramach rozważań prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Do takich wykroczeń należy brak dbałości o dobro zakładu pracy, brak ochrony jego mienia, ujawnienie informacji, które mogłyby narazić pracodawcę na szkodę czy nieprzestrzeganie tajemnicy określonej w odrębnych przepisach.

Sąd Rejonowy oceniając udostępnione nagrania z zainstalowanych u pozwanego kamer uznał, że powódka nie zamierzała wynieść dokumentów bankowych poza placówkę. Brak zamiaru wyłącza w ocenie Sądu pierwszej instancji winę umyślną powódki. Nie można również przypisać jej niedbalstwa czy lekkomyślności. W ocenie Sądu powódka w ogóle nie zakładała możliwości naruszenia przepisów prawa lub przepisów wewnętrznych B., co wyklucza również drugą z postaci winy - winę nieumyślną. W konsekwencji, w rozpoznawanym stanie

faktycznym Sąd Rejonowy nie stwierdził, by powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Zachowanie wobec powódki jej przełożonej, rzeczywisty przebieg zdarzenia wynikający z nagrań z monitoringu, a także uniemożliwienie powódce przez pozwanego obrony jej praw (brak wysłuchania jej na okoliczność zdarzenia), zdaniem Sądu Rejonowego pozwoliły na uznanie, że wskazana przez pracodawcę przyczyna rozwiązania łączącej go z powódką umowy o pracę była niezasadna. Tym samym Sąd Rejonowy uwzględnił zgłoszone przez powódkę roszczenie o wypłatę odszkodowania i zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 11.272 zł, stanowiącą równowartość wynagrodzenia za okres półtora miesiąca pracy do czasu upływu okresu wypowiedzenia.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w Białymstoku, wyrokiem z 16 grudnia 2020 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy uznał, że apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie. Sąd odwoławczy odmiennie niż uczynił to Sąd Rejonowy uznał, że rozwiązanie umowy z powódką nastąpiło na podstawie prawdziwej przyczyny, którą był zamiar wyniesienia przez nią z miejsca pracy dokumentów pracodawcy.

W wyniku wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego Sąd Najwyższy, wyrokiem z 13 grudnia 2022 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy uznał, że potwierdził się zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. W skardze kasacyjnej strona powodowa wykazała w sposób wystarczający, że Sąd drugiej instancji pominął część zebranego materiału, przy tym uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia merytorycznego, w szczególności orzeczenia reformatoryjnego, z pominięciem części materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, stanowi naruszenie art. 382 k.p.c., zwłaszcza w sytuacji gdy sąd drugiej instancji oddalił powództwo jako nieudowodnione, a pominięte dowody

stanowiły dla sądu pierwszej instancji podstawę wydania wyroku uwzględniającego powództwo.

Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można zaakceptować stanowiska Sądu Okręgowego w Białymstoku, że „Sąd Rejonowy dokonał swoich ustaleń na podstawie niemego filmu, zeznań świadka i powódki”. Ze szczegółowego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego wynika, że Sąd ten ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o niepodważany przez strony materiał dowodowy w postaci dokumentów, zeznań świadków: I. S., B. O. i E. F. oraz wyjaśnień E. K. Treści przedłożonych dokumentów strony nie kwestionowały, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu, wobec czego dowodom tym Sąd nadał przymiot wiarygodności. Wątpliwości Sądu Rejonowego budziły natomiast zeznania świadków B. O. i E. F. Sąd bowiem zauważył, że B. O. nie była uczestnikiem zdarzeń z 13 sierpnia 2019 r., a informację o nich powzięła od E. F., która z kolei była bezpośrednio zaangażowana w sytuację. Poza tym zeznania świadka E. F. w znacznej części nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Autentyczności przedstawionej przez świadka relacji przeczyły przede wszystkim nagrania z monitoringu z dnia zdarzenia. W ocenie Sądu Najwyższego Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację pozwanego B., całkowicie pominął wskazany wyżej materiał dowodowy i nie ustosunkował się w żaden sposób do ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy w tym zakresie.

Sąd Najwyższy uznał również, że potwierdził się drugi zarzut skargi kasacyjnej, tj. zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji wydaje odmienne rozstrzygnięcie niż sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, powinien dokonać własnych stanowczych ustaleń faktycznych, jasnych i kategorycznych, które pozwalałyby na ocenę, czy zmiana ta była usprawiedliwiona. Sąd Najwyższy wskazując na treść art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., podniósł, że jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Z kolei w zakresie dotyczącym wyjaśnienia

podstawy prawnej wyroku niezbędne jest objęcie oceną poszczególnych zarzutów apelacyjnych. Zdaniem Sądu Najwyższego uzasadnienie Sądu drugiej instancji nie posiada wszystkich koniecznych elementów i zawiera braki uniemożliwiające przeprowadzenie jego kontroli kasacyjnej.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 26 lipca 2023 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo (pkt 1) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt 2).

Sąd odwoławczy uznał za uzasadnione zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie prowadzi, w ocenie Sądu odwoławczego, do odmiennych ustaleń niż uczynił to Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy stwierdził, że wskazana przez pracodawcę przyczyna rozwiązania łączącej go z powódką umowy o pracę była zasadna. Za nieuprawnione Sąd odwoławczy uznał wnioski Sądu Rejonowego, że powódka nie zamierzała wynieść dokumentów należących do pozwanego poza placówkę.

Sąd Okręgowy dokonał oceny nagrań z zainstalowanych w placówce kamer monitoringu i uznał, że powódka próbowała wynieść z b. dokumenty stanowiące własność pozwanego. Działanie powódki było zawinione, albowiem wiedziała, że dokumenty stanowiły własność banku i nie była upoważniona do ich wynoszenia poza placówkę. Pomimo tego nie dokonała zniszczenia segregatorów i podjęła próbę ich zabrania wraz z rzeczami osobistymi, co ostatecznie doprowadziło do zasadnej interwencji przełożonej.

Sąd drugiej instancji podniósł, że działanie powódki polegające na próbie wyniesienia z placówki dokumentów zawierających dane klientów banku, w tym wydruków z danymi z programu K., którym na co dzień posługują się pracownicy banku, zagrażało interesom pracodawcy. Takie zachowanie Sąd Okręgowy uznał za nieodpowiedzialne w sytuacji, gdy pracownik wie lub co najmniej spodziewa się, że stosunek pracy zostanie z nim rozwiązany. W takich okolicznościach musi być uznane jako działanie mogące narazić pracodawcę na szkodę. Obowiązkiem powódki było niszczenie tego rodzaju dokumentów. Wprawdzie nie można przewidzieć czy i w jaki sposób dokumenty zawierają dane objęte tajemnicą bankową, w szczególności czy mogłyby zostać wykorzystane po ich wyniesieniu,

jednakże powódka po rozwiązaniu umowy z pozwanym została zatrudniona w innym banku, co w przypadku posiadania tego rodzaju materiałów, w tym zawierających dane klientów, mogłoby stanowić zagrożenie dla pozwanego, chociażby w odniesieniu do mechanizmu rywalizacji pomiędzy konkurentami.

Wskazując na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że postępowanie powódki stanowiło ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych i uzasadniało rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniosła powódka. Skarżąca zaskarżając wyrok w całości wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania innemu Sądowi równorzędnemu oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania cywilnego mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj.: art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na jej oczywistą zasadność.

Skarżąca podniosła, że orzeczenie Sądu drugiej instancji jest obarczone wadami w zakresie dokonania kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Zaskarżony wyrok jako orzeczenie reformatoryjne powinien spełniać ścisłe wymogi, jakie stawia przed nim kodeks postępowania cywilnego, przede wszystkim odnośnie oparcia orzeczenia o materiał zebrany w postępowaniu pierwszo i drugo instancyjnym, dokonania własnych ustaleń faktycznych, dokładnego ustosunkowania się do zebranego materiału dowodowego przed Sądem pierwszej instancji oraz wyczerpującego wyjaśnienia na jakich dowodach oparta została podstawa faktyczna orzeczenia reformatoryjnego i z jakich względów pozostałym dowodom Sąd odwoławczy odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Takich wymagań zaskarżony wyrok, w ocenie powódki, nie spełnia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie spełnia ustawowych wymagań warunkujących przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które nie zostały dotychczas poddane sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych bądź dotkniętych nieważnością. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które poddawane są merytorycznemu rozpoznaniu w ramach tzw. przedsądu. Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a także zadania polegające na eliminacji, w dostępnych granicach, orzeczeń w sposób oczywisty naruszających prawo lub wydanych w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z przesłanek wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego, służy kontroli

prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacyjnymi (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437). Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

Analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w niniejszej sprawie oraz podstaw skargi kasacyjnej, nie pozwala na stwierdzenie, że skarżąca wykazała przesłankę w postaci oczywistej jej zasadności. Zasadniczym mankamentem skargi kasacyjnej, która już z tej samej przyczyny nie może zostać przyjęta do rozpoznania, jest jej konstrukcyjna wada. Mianowicie w podstawach kasacyjnych skargi profesjonalny pełnomocnik nie zawarł żadnych zarzutów dotyczących obrazu prawa materialnego, a skupił się jedynie na naruszeniu przepisów postępowania, nie próbując powiązać zarzucanych uchybień z naruszeniem prawa materialnego, a tym samym wykazać wpływu zaistniałych w jego ocenie wadliwości postępowania na wynik sprawy. Tymczasem stawiane w podstawach skargi zarzuty naruszenia prawa procesowego dla ich zasadności powinny wskazywać, jakie znaczenie miałyby te uchybienia dla wyniku sprawy, który jest rezultatem subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod normę prawa materialnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego został jasno wyrażony pogląd, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazu jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 czerwca 2019 r., III PK 73/18, LEX nr 2686083; z 10 kwietnia 2018 r., I UK 67/17, LEX nr 2490071).

Z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. wynika, że dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie zarzutu naruszenia przepisów postępowania, z wyłączeniem jednak zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, jeżeli uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Tym samym skarga kasacyjna ograniczona tylko do zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów i niewskazująca na inne naruszenia prawa jest niedopuszczalna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 Nr 4, poz. 76; z 30 lipca 2012 r., II CSK 10/12, LEX nr 1228779; z 18 lutego 2014 r., I CSK 369/13, LEX nr 1438404). Skarżący powinien zatem wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Nie chodzi przy tym o teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy wpływ ten był realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazu prawa materialnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 19 września 2023 r., I USK 196/22, LEX 3606534; z 3 lutego 2022 r., II USK 422/21, LEX 3340989; z 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13; LEX nr 16460590; z 19 maja 2015 r., II PK 273/14, LEX nr 2008656 oraz wyroki Sądu

Najwyższego: z 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811; z 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678).

Dodatkowo należy zauważyć, że w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik skarżącej nie odniósł się do konkretnych uchybień Sądu drugiej instancji, związanych z naruszeniem wskazanych przepisów prawa. Ogólnikowe stwierdzenia, jakie wymagania powinien spełniać wyrok reformatoryjny i twierdzenie, że wymogów tych Sąd nie spełnił należy uznać za niewystarczające. W tym kontekście, mając na uwadze kwestionowanie przez skarżącą, przyjętych u podstaw rozstrzygnięcia faktów, należy zauważyć, że wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów, pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., a taki m.in. przepis powołała skarżąca w podstawach kasacyjnych. Art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów kasacyjnych, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204; z 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975; z 5 września 2008 r., II UK 370/07, LEX nr 785533; z 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 Nr 4, poz. 76; z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405 oraz z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366, a także z 27 września 2023 r., II PSKP, LEX 3626223). Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, LEX nr 513257).

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. Wydając rozstrzygnięcie odmienne od wyroku sądu pierwszej instancji powinnością

sądu odwoławczego jest dokonanie własnych stanowczych ustaleń faktycznych, które pozwalają na ocenę, że wydanie wyroku reformatoryjnego, było usprawiedliwione. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zawarł, oparte na logicznym wnioskowaniu obszerne wyjaśnienie, dotyczące podstaw faktycznych rozstrzygnięcia przez wyprowadzenie z zebranych w sprawie dowodów odmiennych, od sformułowanych przez sąd pierwszej instancji wniosków, które legły u podstaw wyroku.

Mając na uwadze, że z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na to, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście występuje, należy uznać, że skarżąca temu wymaganiu nie sprostała. Nie wyjaśniła bowiem odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych w czym w jej ocenie wyraża się „oczywistość” zasadności skargi.

W tym stanie rzeczy, z uwagi na niewykazanie oczywistej zasadności skargi, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[a.ł.]